

Wanda Skowron

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w okresie cofania się swobód PAŹDZIERNIKA 1956

I – Dlaczego powrót do priorytetowego traktowania turystyki masowej?

II – Jaka była sytuacja PTTK po powstaniu resortu dwupionowego –
Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki?

III – Możliwości PTTK w propagowaniu turystyki

IV – Tradycyjne oraz nowe metody i formy pracy w Towarzystwie

V – IV Walny Zjazd Delegatów PTTK Warszawa 1-3 lipca 1960r

VI –10-lecie PTTK

Literatura

Załączniki

I – Dlaczego powrót do priorytetowego traktowania turystyki masowej?

Ówczesni działacze znając niebezpieczeństwa generowane przez turystykę masową dla samych turystów, dla przyrody i zabytków kultury wreszcie i dla Towarzystwa powracają na utartą już drogę zwiększania ilości członków Towarzystwa oraz organizowania masowych imprez. Czynili tak, jak sądzi wielu, kierując się osobistymi ambicjami, których rozpoznając problem wykluczyć nie można, ale nie były zasadniczym motywem takiego postępowania.

Otóż po krótkiej odwilżowej fali swobód obywatelskich zaciska się pętla wszechogarniającej kontroli sprawowanej przez czynniki państwowe – czytaj Partii. Kontrola nad czasem wolnym obywateli, możliwość „zagospodarowania” go pod ścisłym nadzorem jak również uzyskiwanie bieżącej informacji o panujących nastrojach społecznych w swobodnej atmosferze wycieczki, rajdu, obozów turystycznych była przez władze pożądana. Sytuacji tej towarzyszył powracający nastrój zagrożenia, lęki o istnienie Towarzystwa, które podsyciała dodatkowo idea połączenia turystyki ze sportem. Została na ten temat zainspirowana dyskusja prasowa. Działacze PTTK zrozumieli, że podobnie jak w nieodległym 1955r., toczy się walka o społeczny charakter oraz niezależność Towarzystwa.

Pragnąc bronić samodzielność programową, oczywiście w ówczesnie możliwym zakresie, oraz możliwość finansowania inwestycji turystycznych z budżetu państwa należało prezentować organizację nie tylko liczną, ale rokującą ciągły wzrost.

W czasie prowadzenia rozmów, a właściwie pertraktacji, nad strukturą przyszłego resortu w 1959r., kiedy miała wygrać lub przegrać idea połączenia turystyki ze sportem, PTTK liczyło ok. 200.000 członków. Było więc organizacją masową z bogatym spektrum turystyki kwalifikowanej wzbogaconym programami krajoznawczymi.

Rozmowy o usytuowaniu turystyki w strukturach państwowych i o swojej przyszłości prowadziło Towarzystwo za prezesury Marka Arczyńskiego. Zakończyły się one decyzją o powstaniu resortu dwupionowego, w którym jeden miał zajmować się turystyką, drugi kulturą fizyczną. Uzgodniono odrębność oraz niezależność obu pionów zarówno finansową jak i programową. Istotnym

ustaleniem stało się również, iż nie będą stosowane żadne bezpośrednie ingerencje przyszłego resortu w stosunku do PTTK. Zapis ten znalazł się w Statucie resortu na wniosek CRZZ i PTTK. Z praktyką w następnych latach bywało różnie.

Aby utrzymać pozycję organizacji z tendencją wzrostową trzeba było wprowadzić Towarzystwo w następne „niezagospodarowane” środowiska. I to była droga, którą podążano w trudnym dla społeczeństwa czasie gwałtownego cofania się swobód PAŹDZIENIKA 1956.

Współpraca z CRZZ oraz organizacjami młodzieżowymi zapisana w programie od powstania PTTK pozostawała wielokrotnie w sferze projektów i życzeń ograniczając się do mało efektownej obecności przedstawicieli tych organizacji w Zarządzie Głównym Towarzystwa. Postanowiono zasadniczo zmienić sytuację podpisując umowy o współpracy z poszczególnymi związkami zawodowymi. Zaczęto od Zw. Zaw. Włókniarzy oraz Zw. Zaw. Kolejarzy. Następnie były Zw. Zaw. Górników, Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych oraz szereg innych.

Na szczególną uwagę zasługuje „Porozumienie o współpracy i wzajemnej pomocy zawarte pomiędzy Zarządem Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego i Zarządem Głównym Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego”. Było to wejście w środowisko naturalnie związane z pracą programową Towarzystwa jeszcze od czasów zaborów, kiedy patriotycznie nastawieni nauczyciele współtworzyli Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Współtworzyli oni metodykę działania wśród dzieci i młodzieży z wykorzystaniem dobrze przygotowanej wycieczki krajoznawczej. Tekst „Porozumienia...” wart jest zapoznania się z nim z racji na przemyślane, wszechstronne formy współpracy. **Zał. 1**

Natychmiast, już na rok 1959 przyjęto program realizacji „Porozumienia...” gdzie dowiadujemy się m.in. o wciągnięciu do współpracy Związku Młodzieży Wiejskiej aby ok. 1000 młodych nauczycieli wiejskich mogło być przeszkolonych przez instruktorów PTTK w czasie wakacji. **Zał. 2**

W tym samym kierunku, rozszerzenia bazy potencjalnych członków Towarzystwa, nastąpiły uzgodnienia z władzami wojskowymi dotyczące zasad rozwoju kół wojskowych PTTK potwierdzone Uchwałą IV Plenum ZG PTTK (3-4.IV.1959). **Zał. 3**

Rok później 7.IV.1960r. w Ministerstwie Obrony Narodowej zostało zawarte oficjalne „Porozumienie o współpracy między Zarządem Głównym Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego a Głównym Zarządem Politycznym Wojska Polskiego”. Celem było rozwijanie ruchu krajoznawczo-turystycznego w wojsku – zapewnienie kadrze WP i rodzinom oraz pracownikom WP możliwości uprawiania turystyki. **Zał. 4**

Wszystkie wyżej przedstawione problemy oraz sposoby ich rozwiązywania były rozpatrywane na IV Plenum ZG PTTK III kadencji, które odbyło się w Katowicach w dniach 3-4.IV.1959r. znacznie wpływając na uspokojenie nastrojów w jednostkach Towarzystwa.

II - Jaka była sytuacja PTTK po powstaniu resortu dwupionowego - Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki?

Kiedy pragniemy odpowiedzieć na wyżej postawione pytanie warto sięgnąć do tekstu wywiadu udzielonego przez przewodniczącego GKKFiT Włodzimierza Reczka w maju 1960r na łamach „Turysty” organu PTTK, nie zapominając też, że był to pierwszy prezes Towarzystwa. Tekst jest wielowątkowy, życzliwy i tym bardziej ujawnia prawdę o złożonej, trudnej sytuacji PTTK w stosunku do którego rosną wymagania, a podstawowa kwestia własności bazy turystycznej rozpatrywana jest w sferze życzliwości i dobrej woli urzędnika państwowego a nie prawa. - Aby nie być gołosłownym - prowadzący wywiad Jerzy Kuryluk pyta - „...jak Pan Przewodniczący widzi w nowym układzie organizacyjne ujęcie sprawy schronisk? - Jestem za tym, aby PTTK utrzymało swój dotychczasowy stan posiadania i nadal zarządzało schroniskami w górach, domami wycieczkowymi, stanicami wodnymi, stacjami turystycznymi itp.”

To szczęśliwie, że Wł. Reczek miał takie zdanie, ale fakt że baza będąca w posiadaniu PTTK była dorobkiem paru pokoleń działaczy, protoplastów Towarzystwa - PTT i PTK, w tym również tych znajdujących się na tzw. Ziemiach Odzyskanych, które stanowiły rekompensatę za pozostawione mienie na Wschodzie, nie jest brane pod uwagę. Już w stosunku do obiektów dużych Wł. Reczek ma wątpliwości i mówi - „Inna rzecz, gdy chodzi o wielkie obiekty o charakterze

hotelowo - restauracyjnym: widziałbym je raczej pod zarządem przedsiębiorstw innego typu. Ale ta sprawa jest jeszcze przedmiotem dyskusji.”

Prawo własności było lekceważone i łamane nie tylko w początkowej fazie budowania socjalistycznego ustroju. Dlatego w Towarzystwie musiała obowiązywać nieustanna czujność, umiejętność układania się z Władzami aby nie tracić i nie stracić dorobku materialnego.

Wcale nie łatwiejsza była sytuacja w kwestiach programowo-organizacyjnych. Towarzystwo mając w tym czasie ok. 200 tys. członków, a w tym pracowano aż w 1500 kołach zakładowych jest, jak to już raz powiedziano, organizacją masową i musi nieustannie szkolić i doszkalać swoją kadrę aby obsłużyć potrzeby własnych członków. Praca jest tu gigantyczna aby turystyka w PTTK-im wydaniu miała przy różnych turystycznych specjalnościach krajoznawcze zaplecze - krajoznawczy szlif. Tymczasem przewodniczący GKkFiT, a więc decydent upatruje w Towarzystwie organizację kadrową w służbie innych organizacji oraz struktur administracyjnych. Świadczy o tym następująca wypowiedź w wywiadzie -

„Widzę jeszcze konieczność **dalszego zacieśnienia współpracy PTTK** z organizacjami masowymi, z CRRZ, ZMS, ZMW, TKKF, Harcerstwem, i innymi, co otwiera przed PTTK nowe szerokie horyzonty rozwojowe. Duże znaczenie przywiązuję również do pogłębienia współpracy PTTK z Radami Narodowymi w terenie. Decentralizacja i tutaj wyda owoce, jeżeli będzie szerzej wykorzystany aktyw PTTK-owski. Widzę tu wielką przyszłość dla turystyki i Towarzystwa.”

Parcie na pełne wykorzystanie potencjału Towarzystwa ma swoje uzasadnienie nie tylko w fachowości jego kadry, ale również w społecznym charakterze działalności, w świadomości że potrzeby są ogromne, a możliwości realizacyjne limitowane możliwościami materialnymi państwa. Świadomość tę miał przewodniczący Wł. Reczek czemu dał wyraz udzielając wywiadu.

Czy więc na pewno szanowano zapis wywalczony w czasie rozmów przed powołaniem nowego resortu, iż nie będą stosowane żadne bezpośrednie ingerencje w stosunku do PTTK? Jednocześnie, a może przede wszystkim, przewodniczący GKkFiT Wł. Reczek jasno przedstawia koncepcje miejsca turystyki w gospodarce narodowej oraz **pozycję jaką realnie zajmuje PTTK** uznając zasługi Towarzystwa - „...w nowym układzie turystyka wchodzi na korzystniejsze i szersze tory, zyskuje

znacznie wyższą niż dotąd rangę w całokształcie zadań państwowych i gospodarki ogólnonarodowej. Odtąd jej zadania i potrzeby będą rozpatrywane i decydowane na wysokim szczeblu państwowym,...

I dalej -

„Muszę dodać, że aktyw PTTK-owski przeniósł „święty ogień turystyki” na cały kraj i w tym spoczywa jego wielka historyczna zasługa. Podkreślając rolę PTTK i pionierski charakter jego działalności w skali ogólnopolskiej, nie zapominajmy jednak, że obecny rozwój turystyki w Polsce, owe miliony naszych obywateli uprawiających czynnie rozmaite formy turystyki - stawiają coraz to nowe wymagania. **Ich urzeczywistnienie przekracza już możliwości samego PTTK. Zajmie się nimi nasz Komitet.**”

Uzupełniając informacje o ówczesnej sytuacji w turystyce trzeba dodać, iż pracowano również w przedsiębiorstwach określanych jako komercyjne takich jak: „Orbis”, „Turysta”, „Gromada”, „Pojezierze Mazurskie” i inne również podlegających Komitetowi.

* * *

Jesienią 1960r. Rada Ministrów nadała Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej i Turystyki nowy Statut określający, iż działa on przy Radzie Ministrów i jest organem centralnej administracji państwowej.

W interesującym nas obszarze Statut podaje, że GKKFiT ustala zasady zagospodarowania turystycznego kraju, koordynuje i kontroluje działalność organizacji społecznych i przedsiębiorstw obsługi turystyki krajowej i zagranicznej. Podlega mu również Centralny Fundusz Turystyki i Wypoczynku, którego zadaniem jest finansowanie budowy obiektów i urządzeń turystycznych, terenów masowego wypoczynku jak również udzielanie pomocy finansowej organizacjom, a więc i PTTK na budowę i remonty urządzeń turystycznych i wypoczynkowych.

Fundusz jest zasilany przez:

- część zysków z państwowych przedsiębiorstw produkujących sprzęt sportowy i turystyczny,
- z zysków Wydawnictwa „Sport i Turystyka”,
- Państwowego Monopoli Loteryjnego,
- z dotacji budżetu państwowego,

- z wpłat na niektóre rodzaje paszportów zagranicznych,
- dobrowolnych wpłat instytucji i organizacji społecznych (lub osób fizycznych).

III - Możliwości PTTK w propagowaniu turystyki

Czy wszechstronna i skuteczna propaganda turystyki w wydaniu organizacji społecznej i to głośno broniącej własnej samodzielności była możliwa? Odpowiedź brzmi – Nie!

W omawianym okresie władze mogły w pełni kontrolować przekaz kierowany do społeczeństwa a robiły to przez: stosowanie restrykcyjnej cenzury, zatwierdzanie planów wydawniczych, przydział papieru, taśmy filmowej,...oraz środków finansowych w formie dotacji, ale tylko na poprawne ideologicznie działania.

Prezes M. Arczyński u progu 1959r. w art. programowym zamieszczonym na łamach „Turysty” (nr 1) przyznawał że – „...Najsłabszą dziedziną naszych poczynąń jest niewątpliwie propaganda turystyki i to zarówno krajowej jak i zagranicznej. Brak stałej i szybkiej informacji radiowej, prasowej, brak informatorów, przewodników, map, filmów turystycznych, prospektów i wydawnictw pięknych – to także jedno z zadań, które Towarzystwo wysuwa na czołowe miejsce.” Tak naprawdę jednak możliwości samodzielnego działania w tej dziedzinie były znikome. Tak naprawdę nie była to organizacja nowa „ulepiona” na wzór krajoznawczych organizacji radzieckich, ciągle w zapleczu posiadała głęboko patriotyczne ideały i żywych pamiętających o tych tradycjach działaczy – nie mogła i nie była do końca, w swoich mentalnych postawach, pewna.

Tradycja angażowania się w potrzeby społeczeństwa, zabierania głosu w sprawach narodowych nie pomagało. Dla przybliżenia o czy jest mowa powyżej zostaje przytoczony przykład istotnych wydarzeń i nie mniej istotnej postawy prezentowanej przez Towarzystwo –

Pragnienie suwerenności Państwa, świadomość konieczności podtrzymywania tożsamości Polaków, szczególnie u młodego pokolenia, kazało dążyć do odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, ponieważ jest to nie tylko zabytek kultury, ale symbol własnego państwa i wartości narodowych, świadomość czym dla Polaków był zamek miał i okupant podkładając ładunki wybuchowe.

Okres możliwości artykułowania tych pragnień był jednak krótki, zbyt krótki aby zapadły wiążące decyzje o odbudowie. Cofająca się fala przemian „odwilży-56”

spowodowała dyskusję – odbudowywać czy nie odbudowywać Zamek Warszawski? Tak określano Zamek Królewski obniżając w ten sposób jego rangę, zamazując istotę problemu.

W „Życiu Warszawy” z 7.XII.1958r, codziennej gazecie, znany publicysta Tadeusz Jackowski opublikował art. p.t. „ W poszukiwaniu miliardów – Antyzamek” gdzie przekonywał społeczeństwo, iż w obliczu ogromnych potrzeb, przede wszystkim mieszkaniowych, odbudowa Zamku jest „różą przy kozuchu”.

Towarzystwo w swoim oficjalnym organie – „Turyście” zareagowało natychmiast biorąc pod uwagę, że czasopismo było dwutygodnikiem. – Już w 1 nr z 1959r. znajdujemy art. Tadeusza Garczyńskiego p.t. „Zamek i antyzamek” dający odpór poglądom nawołującym do pozostawienia wnukom w dalekiej, a nieokreślonej przyszłości odbudowę.

Był to niewątpliwie nie ekonomiczny, ale ideologiczny spór, który przez wiele jeszcze lat społeczeństwo miało przegrywać. Towarzystwo natomiast raz jeszcze zaprezentowało autentycznie patriotyczną postawę.

Swobody w które uwierzono, na które liczone ograniczano szybciej niż przewidywali nawet działacze wysokiego szczebla. – Wróćmy raz jeszcze do przytaczanego w niniejszym opracowaniu wywiadu udzielonego przez przewodniczącego GKKFiT Wł. Reczka „Turyście” w maju 1960r. gdzie na zakończenie wypowiedzi pozytywnie ocenił czasopismo i dobrze mu prognozował na przyszłość –

„Czytuję „Turystę” uważnie. Oceniam go pozytywnie, jako pismo pożyteczne i ciekawe. Ale za największy brak waszego pisma uważam częstotliwość jego wydawania: pismo, które ukazuje się zbyt rzadko, raz na dwa tygodnie, choćby było najlepsze, nie może liczyć na wielki nakład. A szkoda!

Uważam, że pismo powinno rychło przejść na tygodnik, powiększyć swe łamy i stać się pismem popularnym, masowym, rzecznikiem całej polskiej turystyki.

Oczekują tego przede wszystkim tysiączne rzesze jego czytelników i ogół turystów.

Życzę zespołowi „Turysty” powodzenia w dalszej pracy.”

W dziesięć miesięcy od tej wypowiedzi czasopismo już nie wychodziło i nie miało powrócić.

IV – Tradycyjne oraz nowe metody i formy pracy w Towarzystwie

Kontynuowano, w omawianym okresie, wszystkie dotąd stosowane metody i formy pracy priorytetowo traktując te, które mogły być stosowane masowo i dawały spektakularne wyniki. Jednocześnie szukano nowych sposobów uprawiania turystyki przez ciągle rosnącą organizację. Włączano się również w wielkie akcje propagowane i sterowane przez władze państwowe. Tu dobrym przykładem będzie uczestnictwo Towarzystwa w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego. 25 lutego 1958r. Sejm podjął uchwałę wyznaczającą lata 1960-1969 na czas obchodów. 23 marca 1958r. PTTK uchwałą III Walnego Zjazdu Delegatów ogłosiło współudział w pracach. Prace toczyć się miały pod kierownictwem i opieką Rady Państwa, która szczegółowe przygotowania programu przekazała Komitetowi Przygotowawczemu Obchodów Tysiąclecia pod przewodnictwem prezesa PAN prof. dr Tadeusza Kotarbińskiego. Do Komitetu weszli przedstawiciele organizacji społecznych, nauki i związków zawodowych.

Na pierwszym organizacyjnym posiedzeniu Komitetu, odbytym w marcu 1959r. powołano Prezydium Komitetu, które ukonstytuowało się w sposób następujący: przewodniczący - prof. dr Stanisław Leszczycki, zastępcy przewodniczącego - Stanisław Szwalbe i Kazimierz Staszewski, sekretarz - Józef Kołodziejczyk a zastępca sekretarza Adam Słomczyński. Przewodniczący Komisji Programowej - prof. dr Stanisław Herbst a sekretarz dr Stanisław Szymański. Przewodniczący Komisji Organizacyjnej - inż. Feliks Kanclerz, a sekretarz Henryk Tomkiewicz. Przewodniczący Komisji Propagandowo-Wydawniczej - prof. Zygmunt Beczkowicz a sekretarz mgr Przemysław Trzeciak.

Jeśli przeanalizujemy skład Prezydium Komitetu stwierdzimy, iż poza zastępcą przewodniczącego (jednym z dwu) St. Szwalbe pozostali byli czołowymi działaczami PTTK. **Tak więc tymi, istotnymi w życiu społecznym, wydarzeniami w praktyce kierowało Towarzystwo.** Włączyło PTTK w prace wszystkie swoje struktury terenowe, wykorzystało bogate doświadczenie pracy w wielu środowiskach, a realizując program Millenium zastosowało typowe dla krajoznawczej turystyki metody aby tylko przywołać „Szlak Piastowski” liczący 350 km, a biegnący przez woj. poznańskie i bydgoskie.

Dla niniejszego opracowania, do szerszego przedstawienia, zostały wytypowane:

- Fotografia krajoznawcza posiadająca bogatą tradycję jako metoda pracy;
- Autostop, w omawianym okresie, nowatorska forma pracy realizowana wspólnie z wieloma organizacjami.

Fotografia krajoznawcza jako metoda pracy programowej

Fotografia miała bogatą tradycję jako sprawdzona metoda wspierająca oraz integrująca działania krajoznawcze z turystycznymi. W Polskim Towarzystwie Krajoznawczym (PTK) była rozwijana i wykorzystywana od 1908r. kiedy jako jedna z pierwszych powstała Komisja Fotograficzna.

Fotografia i właśnie szczególnie krajoznawcza, budziła niepokój władz zaborczych. Fotografujący był z zasady podejrzewany o szpiegostwo, poddawany inwigilacji, kontrolowany w terenie, wielokrotnie zatrzymywany. Owa tradycja podejrzliwości, przerwana czasem XX-lecia międzywojennego, powraca po II wojnie światowej. A kiedy kraj przeżywał apogeum październikowej „odwilży” nie tylko nie znika opresyjny stosunek do fotografujących, ale Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz podpisuje Zarządzenie w sprawie ochrony tajemnicy państwowej, które zostaje ogłoszone w „Monitorze Polskim” nr 6, poz. 38 z dn. 26.I.1957r. Zarządzenie, ze względu na bezpieczeństwo Państwa, zakazywało – chyba, że uzyskano specjalne zezwolenie – fotografowania, filmowania oraz szkicowania i rysowania następujących zespołów:

1. obiekty wojskowe, sprzęt wojenny i uzbrojenie oraz zorganizowane oddziały żołnierzy,
2. zakłady przemysłowe, górnicze i energetyczne, części tych zakładów oraz poszczególne ich urządzenia i maszyny, jak również związane z nimi instytuty, zakłady naukowo-badawcze, laboratoria i biura projektowo-konstrukcyjne,
3. kolejowe rampy, parowozownie, elektrowozownie, budynki i urządzenia ośrodków elektrotrakcyjnych, ogólny widok układu torów i ich połączeń na stacjach węzłowych, lotniska, porty morskie i rzeczne, wiadukty, mosty, tunele oraz urządzenia hydrotechniczne (śluzy, stacje pomp itp.),
4. urządzenia łączności (stacje i rozgłośnie radiowe, telefoniczne, telegraficzne itp.),
5. bazy materiałowo-sprzętowe i magazyny państwowe.

Dyskutowano czy można fotografować budynki zabytkowe w których **czasowo stacjonuje** wojsko, ale są strzeżone przez posterunki. Żartowano – „Jeśli coś zastrzeżone – fotografuj własną...żonę.”

PTTK, w przeciwieństwie do PTK, nie posiadało w omawianym okresie wyspecjalizowanej struktury – komisji w Zarządzie Głównym zajmującej się fotografią krajoznawczą. – Ale istniała już wówczas możliwość zakładania w oddziałach klubów i sekcji specjalistycznych, a więc również fotograficznych. Szczególną aktywność wykazywano na tym polu w Warszawie i na Górnym Śląsku. Również w Łodzi, Nowym Sączu, Opolu, Poznaniu narastało zainteresowanie tą formą pracy krajoznawczej. Jednocześnie rosła z ogromnym przyspieszeniem ilość członków Towarzystwa, aparat fotograficzny był z każdym rokiem dostępniejszy. To powody dla których mimo cofających się swobód „odwilży” październikowej i wyżej opisanemu Zarządzeniu fotografia krajoznawcza stała się znowu jedną z podstawowych metod pracy krajoznawczej bardzo nośnej, angażującej przede wszystkim ogromne rzesze fotografów amatorów. Kiedy na Jubileusz X-lecia Towarzystwa przygotowano syntetyczne informacje o osiągnięciach w „Turyście” /1960/24/ czytamy – „Oddziały, Okręgi i Koła PTTK **urządzają rocznie około 260 wystaw fotograficznych, o tematyce krajoznawczej.**” Aby uwiarygodnić i przybliżyć rozległość działania podstawowych jednostek Towarzystwa w dziedzinie fotografii krajoznawczej amatorów, w całości jako załącznik, zostaje przytoczone - **ówcześnie sporządzone**- zestawienie p.t. „Wystawy autorskie z zakresu fotografiki zorganizowane przez Klub Turystyczny Księgarzy PTTK w Warszawie za okres: 1.XII. 1960r. – 5.II.1963r.” czyli obejmujące zaledwie dwa lata i dwa miesiące działalności. **Zał. 5**

* * *

Popularność fotografii prowadziła, bywało, do działań jednorazowych i pospiesznych, a **równocześnie ogólnopolskich co było krokiem do przodu dla pozycji tej dziedziny pracy programowej.** - Komisja Turystyki Kajakowej ZG PTTK ogłosiła w „Turyście” z 1 lutego 1959r.”Konkurs fotografii o tematyce kajakowej” dla fotoamatorów. Termin nadsyłania prac wyznaczono na 1 marca, a więc uczestnicy musieli przesłać fotografie z poprzedniego sezonu.

Każdy uczestnik mógł nadesłać dowolną ilość prac wykonanych dowolną techniką w formacie 13x18 cm do 30x40 cm o tematyce:

- krajobraz wodny i nadwodny (z tras dostępnych dla kajaka kanadyjki);
- obiekty zabytkowe kultury i przyrody położone ponad szlakami wodnymi;
- turystyka kajakowa lub życie obozowe.

W konkursie przewidziano 5 nagród rzeczowych /I – namiot domkowy;

II – 2 materace; III – plecak ze stelażem; IV – śpiwór; V – warnik./

Ponad to wyznaczono nagrody specjalne za:

- cykl fotogramów z jednego szlaku kajakowego / 2 materace/;
- cykl fotogramów z życia biwakowo – obozowego /komplet naczyń aluminiowych/;
- cykl fotogramów przedstawiających zabytki i przyrodę na danym szlaku / 1 śpiwór/.

(W ówczesnej rzeczywistości były to nagrody bardzo cenne).

* * *

Na szczególną uwagę, ze względu na ogólnopolski zasięg, zasługuje „Nieustający Konkurs Fotograficzny”, który dla swych czytelników ogłosił „Turysta”- organ PTTK w połowie 1959r., a więc za prezesury M. Arczyńskiego, który jednocześnie był członkiem Zespołu Redakcyjnego dwutygodnika. Regulamin określał, iż Konkurs jest przeznaczony dla fotoamatorów, nadsyłane fotografie będą oceniane co dwa tygodnie, a dwie najlepsze publikowane w „Turyście” (bardzo szybko ilość zwiększono do trzech). Za publikowane fotografie wypłacano honoraria takie jak za zamówione. Format mógł być dowolny jednak nie mniejszy niż 13x18 cm, papier błyszczący. Nie narzucano fotografującym szczegółowych tematów. Miały być jedynie związane z turystyką i krajoznawstwem oraz posiadać dokładny opis. Nadsyłana fotografia nie mogła być uprzednio publikowana, nie mogła również uczestniczyć w innych konkursach. Zdjęcia nie wyróżnione, ale wartościowe zakupywano do redakcyjnego fotoarchiwum z zastrzeżeniem, iż mogą być w przyszłości publikowane.

Konkurs został zamknięty w „Turyście” nr 17 z dnia 1września 1960r. publikacją trzech ostatnich fotografii.

Przez piętnaście miesięcy trwania Konkursu opublikowano 75 prac 59 autorów. Do fotoarchiwum zakupiono 156 fotogramów. Plon „Nieustającego Konkursu

Fotograficznego” to więcej niż publikowane i zakupione do fotoarchiwum prace, to również ujawnienie – zauważenie wielu talentów i danie szansy zaistnienia w tej dziedzinie sztuki. Bo też oprócz walorów dokumentacyjnych fotografie miały wysoki poziom artystyczny. Szczęśliwie, dzięki zamieszczaniu ich w „Turystyce”, mamy możliwość zapoznania się z nimi dzisiaj, a biorąc pod uwagę ówczesne warunki techniczne, jakość papieru zdać sobie również sprawę, że były co najmniej o klasę lepsze niż oglądamy. Jest to też dokument pracy programowej prowadzonej z ogromnym uporem przy rosnących trudnościach. Oczywiście było, że prace wyróżnione, przeznaczone do publikacji, nie mogły przedstawiać obiektów zakazanych do fotografowania wyżej przytoczonym Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów. Wiemy jakich tematów, z wyżej opisanego powodu, fotografie nie mogły prezentować, pora wymienić jakie przedstawiały:

- krajobrazy ze wszystkich części kraju;
- zabytki kultury świeckiej;
- detale architektoniczne;
- obiekty turystyczne;
- obozowiska;
- szlaki z wędrującymi turystami.

Zdarzały się fotografie, których nie można przyporządkować powyższemu zestawieniu tematów. Przykładem niech tu będzie praca Edwarda Moskały zdradzająca ogromne poczucie humoru autora p.t. „Samowar przy Czarnym Stawie” /”Turysta” 1959/17/.

Do zauważenia jest również brak fotografii obiektów sakralnych, które uprzednio często gościły na łamach „Turysty” jako przedstawienie zabytków kultury./Wszak z jednym, ale tylko jednym wyjątkiem – fotografia autorstwa Jacka Korcellego p.t. „Kamień Pomorski, kościół św. Mikołaja”, przedstawiająca zdewastowane wnętrze nieczynnego kościoła na Ziemiach Zachodnich „Turysta” 1959/17/. Sytuacja była wynikiem – na nowo podjętej – wielokierunkowej walki z kościołem katolickim wkraczającej we wszystkie dziedziny aktywności społecznej.

W siedem miesięcy od zakończenia „Nieustającego Konkursu Fotograficznego” „Turysta” przestał się ukazywać i nie miał już być wznowiony. I jeszcze jedno – do dnia dzisiejszego, z tamtego czasu, zachowały się odnośnie

Towarzystwa jedynie fotografie publikowane. Dotyczy ta sytuacja również dokumentacji życia organizacyjnego. Dziś z „okruchów” znajdujących się w prywatnych rękach usiłujemy odtworzyć obraz minionego.

* * *

Równolegle z własnym „Nieustającym Konkursem Fotograficznym”

Towarzystwo było współorganizatorem Wielkiego Konkursu Fotograficznego pn. „Ziemie Zachodnie” razem z Towarzystwem Rozwoju Ziem Zachodnich oraz Polskim Towarzystwem Fotograficznym udzielając łamów „Turysty”, biorąc udział w Jury.

W preambule do Regulaminu czytamy:

„Terenem wielu ważnych wydarzeń, które weszły do dziejów Narodu i Państwa Polskiego były nasze Ziemie Zachodnie. Prawda ta nabiera szczególnego znaczenia w aspekcie obchodów MILENIUM...”

Konkurs ogłoszono 1 stycznia 1960 roku. Był otwarty zarówno dla zawodowych fotografików jak i amatorów zarówno z kraju jak i z zagranicy. Pierwotnie termin nadsyłania prac wyznaczono na 1 września aby przedłużyć go w połowie roku, do 1 grudnia. Zakres tematów prac został określony bardzo szeroko. Uwzględniał krajobraz, architekturę, gospodarkę, kulturę, tryb życia mieszkańców, turystykę i krajoznawstwo. Jednak pierwszeństwo organizatorzy dawali zdjęciom obrazującym historyczny i aktualny dorobek Ziem Zachodnich.

Prace nie mogły być nigdzie publikowane. Format nie mniejszy niż 18x24 cm w technice czarno-białej lub barwnej.

Wyznaczono cztery finansowe nagrody. Konkurs, na który nadeszły 1154 fotografie 159 autorów rozstrzygnięto 9 grudnia 1960r. –

I nagroda (3.000 zł) Mieczysław Wróblewski z Wrocławia za pracę p.t.

„Z biegiem Odry”;

II nagroda (2.000 zł) Stanisław Wojtusiak z Jeleniej Góry za pracę p.t. „Kolejka linowa na Małą Kopę”;

III nagroda (1.500 zł) Zdzisław Bogusławski z Wrocławia za pracę p.t. „Słupy graniczne nad Odrą”;

III nagroda (1.500 zł) Włodzimierz Wawrzyńkiewicz z Katowic za pracę p.t.

„Starówka gdańska zimą”;

IV nagroda (1.000 zł) Włodzimierz Wawrzyńkiewicz z Katowic za pracę p.t. „Wały Chrobrego w Szczecinie”;

IV nagroda (1.000 zł) Henryk Neudek z Gliwic za pracę p.t. „Groby Piastów w Opolu”.

Przyznano również 20 wyróżnień (po 500 zł). Autorzy pochodzili z całego kraju, ale ani jeden z zagranicy. Konkurs odbywał się na styku dwóch kadencji Towarzystwa – III i IV oraz dwóch jakże odmiennych prezesur – Marka Arczyńskiego i gen. bryg. Bronisława Bednarza zastępcy szefa Głównego Zarządu Politycznego W.P., przy naciskach na zmianę kierunku działań programowych.

* * *

Fotografia krajoznawcza, mimo wszelkich obostrzeń, które nastąpiły z końcem lat pięćdziesiątych, razem z cofaniem się fali odnowy była tak zakorzeniona w pracach Towarzystwa i tak ewidentnie wpływała na popularność organizacji, iż uznano konieczność wprowadzenia jej do struktur Zarządu Głównego. 14 lutego 1962r. powołano Podkomisję Fotograficzną przy Komisji Krajoznawczej ZG PTTK. Po długim oczekiwaniu w czerwcu 1974r. fotografowie krajoznawcy uzyskali samodzielność – utworzono Komisję Fotografii Krajoznawczej ZG PTTK. Znaleźli się w niej wybitni zawodowi fotograficy. Nadal uczestniczyli w pracach amatorzy, a może lepiej powiedzieć osoby uprawiające inne zawody ponieważ poziomu ich prac i wiedzy teoretycznej nie można nazwać amatorskimi. Pierwsze 20 lat na czele Komisji stał Fryderyk Kremser z Opola (uprzednio przewodniczący Podkomisji).

* * *

Autostop - forma uprawiania turystyki

Idea Autostopu powstała po II wojnie światowej w Zachodniej Europie sprowokowana ogromnymi trudnościami podróżowania. W Polsce dążenie do usankcjonowania tego sposobu podróżowania wakacyjno-turystycznego ujawniło się w środowisku studenckim.

W 1958r. powstał Społeczny Komitet Autostopu, w którego skład weszli przedstawiciele: ZG ZMS, ZG ZMW, GKKFiT, Rady Naczelnej ZSP, Głównej Kwatery ZHP, ZG PTTK, ZG Zw. Zaw. Transportowców i Drogowców, ZG PZMot., Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Automobilklubu Polskiego, Radia i Telewizji, Wyd. Kartograficznych, redakcji; „Trybuny Ludu”, „Sztandaru Młodych”, „Dookoła Świata”, „Motoru”, „Światowida”, „Na Przełaj”.

Jak w tylu innych przypadkach to PTTK powierzono bezpośrednią organizację nowego przedsięwzięcia. Społeczny Komitet zdawał sobie sprawę, że Towarzystwo posiadające sieć własnych placówek nie będzie musiało budować nowej struktury dla realizacji zadania. Biuro Autostopu prowadzące dokumentację zlokalizowano w Warszawie.

Społeczeństwo o zasadach Autostopu zawiadomił tygodnik „Dookoła Świata” w nr 224 z 20 kwietnia 1958r., oraz Polskie Radio ogłaszając początek sezonu, który miał trwać od 1 maja do 30 września.

Autostopem podróżować było można ukończywszy 17-ty rok życia uprzednio wykupiwszy, w jednostce PTTK, książeczkę o objętości 60 stron, formatu A6. Zawierała dane osobowe posiadacza (datę i miejsce urodzenia, adres zamieszkania, serię i numer dowodu osobistego, miejsce pracy lub nazwę szkoły czy uczelni, numer książeczki PKO) oraz kupony traktowane jak „bilety przejazdowe” na ok.1980 km (kupony powtarzały nr książeczki). We wstępie do książeczki przypomniano o właściwym zachowaniu na szlaku, znaczenie krajoznawstwa, ochronie przyrody, możliwości zdobywania odznak turystycznych PTTK. Książeczka zawierała porady dotyczące sprzętu turystycznego i ekwipunku, ostrzegała przed niebezpieczeństwami takimi jak jazda załadowanymi samochodami. Wywiązywała się też z zadań propagandowych nawołując np. do udziału w żniwach w ramach akcji „Każdy kłos na wagę złota”. W książeczce można też było znaleźć informacje o możliwościach noclegowych oraz uczestniczenia w rajdach, zlotach, spływach, których wykazy zamieszczano.

Już w pierwszym roku – 1958 zaistnienia tej nowej formy uprawiania turystyki w swoje plany wakacyjne włączyło ją **30 tys. osób**, przeważnie młodzieży.

Rozwój Autostopu nastąpił lawinowo, takiego wzrostu zainteresowania nie spodziewali się nawet jego inicjatorzy. W 1959r. zostało już wykupionych **70 tys. książeczek**. Dla zainteresowania akcją kierowców, spowodowania ich pełnego zaangażowania ogłoszono konkurs na najdłuższe trasy przebyte z autostopowiczami,

a było o co „powalczyć”. W 1959r. przystąpiło do niego niespełna cztery tysiące kierowców nadsyłając do Biura Autostopu kupony wręczane przez autostopowych pasażerów aby zdobyć samochód osobowy „Syrenkę”, „Mikrusa”, motocykl lub jedną ze 160 nagród rzeczowych. 278 kierowców miało przekroczonych 10 tys. „auto-stop-o-kilometrów” (określenie stosowane w tamtym czasie). W tym 143 przejechało z autostopowiczami od 10 do 15 tys. km; 105 od 15 do 30 tys. km; 21 od 30 do 50 tys. km; 9 od 50 do 80 tys. km. Kierowca z woj. łódzkiego przewiózł autostopowiczów na łącznej trasie 86 tys. km był w tym działaniu absolutnym rekordzistą.

Zaplanowano i zrealizowano również konkursy dla samych autostopowiczów. – „Otwarte oczy”, „Tajemnicze miejscowości” oraz „Pomoc za pomoc” polegający na wykonaniu prac w PGR, spółdzielniach produkcyjnych itp. Na dwa pierwsze nadeszły prace, wielokrotnie na bardzo dobrym poziomie o charakterze krajoznawczym, ilustrowane fotografiami i szkicami. Niejednokrotnie w załącznikach posiadały stare dokumenty, medale itp. Autostopowicze nadesłali na nie ponad 100 prac.

Pod koniec sezonu – 19-20.IX.1959r. został dla autostopowiczów zorganizowany Zlot w Łagiewnikach pod Łodzią. Patronat objął ZG KC ZMS oraz redakcje: „Dookoła Świata”, „Sztandar Młodych”. Bezpośrednim organizatorem był Oddział PTTK w Łodzi oraz miejscowa jednostka ZMS. Impreza, którą dziś nazwalibyśmy towarzyszącą, służyła integracji i snuciu marzeń uczestnictwa w autostopowej przygodzie w następnym sezonie, a organizatorom zbieraniu uwag o akcji.

W roku 1960 Autostop prowadzony był w tym samym rytmie spełniając ambicje masowości ruchu turystycznego. Uczciwie mówiąc czasem niestety jedynie ruchu, ponieważ przemieszczanie się uczestników nie miało nic wspólnego z turystyką, a raczej z biciem rekordów przebytych kilometrów. Często był to tani środek dostania się na praktyki uczniowskie czy studenckie.

W 1960r. Społeczny Komitet pozytywnie odpowiedział na liczne prośby młodzieży i obniżył wiek uprawniający do korzystania z Autostopu do ukończonych 16 lat.

Był to rok Jubileuszu X-lecia Towarzystwa, w którym podsumowywano osiągnięcia zgodnie z obowiązującym wówczas kanonem. O Autostopie pisano –

„Autostopowicze przejechali w 1960r. łącznie 86 milionów km co równa się podróży 100 razy na księżyc i z powrotem. W konkursie bierze udział 5 tys. kierowców.”

Społeczny Komitet Autostopu po zakończeniu sezonu opracował statystykę dotyczącą wieku oraz statusu **86 tys. autostopowiczów z 1960r.** Uzyskane dane warte są przytoczenia –

27.411 osób w wieku od 16 – 18 lat

31.973 osób w wieku od 18 – 21 lat

19.746 osób w wieku od 21 – 25 lat

4.602 osób w wieku ponad 25 lat

2.668 osób wiek nie podany

* * *

20.301 – uczniów szkół zawodowych;

21.816 – uczniów szkół ogólnokształcących;

26.108 – studentów;

12.524 – robotników;

1.435 – nauczycieli;

1.580 – osób z wyższym wykształceniem;

2.222 – pracowników umysłowych i innych.

Przy całym sukcesie idei autostopowej na polskim gruncie były też i ciemne strony akcji, które budziły sprzeciw zarówno wśród działaczy jak i szerzej społeczny, znajdowały oddźwięk w prasie gdzie negatywne oceny kierowano do bezpośredniego organizatora czyli Towarzystwa. Rozpatrywano je też na IV Walnym Zjeździe Delegatów PTTK. Dlatego Społeczny Komitet Autostopu postanowił o stworzeniu tzw. „czarnej listy”. Wciągnięci na nią awanturnicy, pijący na trasie, zachowujący się nieobyczajnie przez dwa lata nie mogli zakupić książeczki autostopowej. Lista bowiem, z takim poleceniem była rozsyłana do wszystkich punktów sprzedaży. Trzeba jednak zaznaczyć, że nagannych przypadków nie było tak wiele jak niosła o tym plotka podchwytywana przez prasę. W 1960r. rozszerzono tematykę konkursów dla autostopowiczów, było ich 10. Każdy dawał możliwość zdobycia 5-u nagród. Tematyka konkursów różnorodna

pozwalająca każdemu znaleźć możliwość pogłębienia własnych zainteresowań, lub dopiero ich rozbudzenie. Regulaminy konkursów zostały wydrukowane w książeczce Autostopu. Oto ich tytuły:

1 – „Pomoc za pomoc”; 2 – „Śladami walk i bohaterów”; 3 – „Na szlaku tysiąclecia”; 4- „Zielone serce przyrody”; 5 – „Poznajemy ludową kulturę”; 6 – „Jeden dzień”; 7 – „Zabytki w fotografii i plastyce”; 8 – „Sylwetki i wspomnienia”; 9 – „Na szlaku”; 10 – „Tajemnicze miejscowości”.

Autostop doskonalił się organizacyjnie i informacyjnie. Powstawać zaczęły kluby autostopowe, a „Turysta” stworzył dla autostopu kolumnę p.t. „KLAXON. Specjalny organ autostopowiczów”.

Zlot jesienny autostopowiczów w Cieplicach 10-11 września 1960r. miał bardzo bogaty program przewidziany na 1500 osób. Już tradycyjnie Sejmik, następnie udział w krajowych Targach Sprzętu turystycznego (w Jeleniej Górze), konkurs krajoznawczy z nagrodami, imprezy artystyczne i tu magnes bardzo mocny na tamte czasy – występy zespołów jazzowych. Oczywiście przewidziano zabawę taneczną i ogniska. Organizatorem Zlotu był Oddział Sudetów Zachodnich PTTK w Jeleniej Górze przy współudziale klubów autostop „Klakson” z Warszawy i „Powsinoga” z Poznania. Pomyślano o zapewnieniu noclegów w namiotach oraz posiłkach przygotowanych w kuchniach polowych.

* * *

Autostop na dziesięciolecie wpisał się w program działalności Towarzystwa. W późniejszych latach rozszerzono sieć punktów sprzedaży książeczek o struktury LZS-u oraz „Almaturu”.

V – IV Walny Zjazd Delegatów PTTK Warszawa 1-3 lipca 1960r

(Obrady odbyły się w sali Naczelnej Organizacji Technicznej)

Historia jest procesem, żaden okres nie zaczyna się i nie kończy jednym wydarzeniem, ale bywają takie, które ujawniają jego przebieg przez wypunktowanie najistotniejszych elementów przemian. Zauważalnie stają się cezurą, po nich rzeczywistość danej społeczności zmienia się zasadniczo, zachowując oczywiście elementy ciągłości historycznej w większym lub mniejszym stopniu.

Takim wydarzeniem w dziejach Towarzystwa był IV Walny Zjazd Delegatów PTTK. – Definitywnie został zamknięty czas swobód PAŹDZIERNIKA – 56, które sukcesywnie ograniczano przez poprzedzające dwa lata.

* * *

O znaczeniu politycznym IV Walnego Zjazdu Delegatów PTTK, o wadze jaką mu przypisano świadczy przybycie nań, a jak pisano „zaszczylenie obecnością” przez: Przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki Komitetu Centralnego PZPR i GKKFiT Wł. Reczka, sekretarza Centralnej Rady Związków Zawodowych W. Kosa, sekretarza KC ZMS W. Adamskiego, wiceprzewodniczącego GKKFiT M. Jekiela, naczelnika ZHP Z. Zakrzewską, przedstawiciela wojska generała brygady Bronisława Bednarza, przedstawiciela Ministerstwa Oświaty naczelnika J. Kurana, przewodniczącego TKKF F. Kędziorka oraz przedstawicieli ZSP, ZMW, LPŻ jak też innych instytucji i organizacji.

Prezes M. Arczyński w swym przemówieniu złożył obszerne sprawozdanie gdzie na naszą szczególną uwagę zasługuje ideologiczny wstęp nie pozostawiający złudzeń jaką drogą będzie Towarzystwo podążać, przynajmniej oficjalnie. Pierwszy raz prezes organizacji turystyczno-krajoznawczej ustosunkował się do kwestii światopoglądowych deklarując postawę walki, bo czymże innym jest założona laicyzacja –

„Nasz IV Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego przypada na XV-lecie Polski Ludowej i na X-lecie naszego Towarzystwa. Kiedy przed 10-ciu laty kładliśmy fundamenty pod nowy gmach naszego Towarzystwa, naszym hasłem było: umasowienie turystyki i krajoznawstwa, związanie tej działalności z ruchem Zw. Zawodowych i z ruchem młodzieżowym. **Była jasno sprecyzowana funkcja wychowawczo-społeczna w duchu socjalizmu i laicyzacji. Te zasady przyświecają nam niezmiennie w naszej codziennej pracy.**”

Wypada tu jednak wyjaśnić, że była to postawa i wypowiedź deklaratywna, zgodna z oczekiwaniami czynników politycznych, które na nowo podjęły ostry kurs walki z kościołem współgrający z tym co działo się w Związku Radzieckim gdzie niszczone masowo cerkwie, nawet te najmniejsze, dawno nieczynne, w małych wioskach. Straty, jak dziś się uważa, były większe niż w czasach Rewolucji

Październikowej. Rzeczywistość Towarzystwa była inna. Wycieczka, obóz wędrowny, spływ były azylem- przestrzenią wolności, szczególnie dla młodych, w kwestiach religijnych również.

Dalej przytacza w liczbach najbardziej spektakularne osiągnięcia przekonując o sile oddziaływania Towarzystwa –

„ - z 8.000 członków w roku 1950 urosliśmy do liczby około 200.000;

- posiadamy około 6.000 przeszkolonych organizatorów turystyki w zakładach pracy;

- 3.500 przodowników i instruktorów;

- 1.320 opiekunów społecznych nad zabytkami kultury i przyrody;

- 2.444 przewodników turystycznych;

- liczymy 3.000 Kół PTTK – z czego na zakłady pracy przypada ok. 2.400;

- 1000 km znakowanych szlaków turystycznych z roku 1950 powiększyliśmy do 30.000 km;

- o powszechności zdobywania odznak turystycznych mówi najlepiej fakt, że tylko Górską Odzn. Tur. (GOT) notuje ponad 200.000 zdobywców;

- w akcji kulturalno-odczytowej jesteśmy, obok TWP, drugą organizacją w kraju, ze 111.000 słuchaczy;

- w roku 1959 objęliśmy naszą działalnością bezpośrednio czy pośrednio ok. 3.000.000 ludzi.”

Kończy charakteryzując i prognozując przyszłą działalność w ścisłej współpracy ze strukturami państwowymi, związkami zawodowymi i organizacjami młodzieżowymi.

I jeszcze ocena praktyki działania przybliżająca realia pracy w Towarzystwie

–
„Kierowanie dziś **tak potężną organizacją, jaką jest PTTK**, jego wielomilionową, jakże skomplikowaną gospodarką – wymaga nowych metod działania, wysokiego poczucia odpowiedzialności ze strony działaczy społecznych, nowych zasad kierowania oraz większej sprawności aparatu.

Należy stwierdzić, że eksperyment ostatnich dwóch lat, polegający **na czysto społecznej pracy całego Prezydium ZG** i powołaniu Dyrekcji Biura – nie zdał egzaminu. Nie zdał przede wszystkim dlatego, że w takim układzie **niepodobieństwem jest ścisłe i praktyczne rozdzielenie uprawnień i kompetencji – a zwłaszcza odpowiedzialności – między członków Prezydium, a dyrekcją.**

Wypływa stąd jedynie słuszny wniosek – powrotu do dawnej praktyki zaangażowania do codziennej pracy w Prezydium 1 lub 2-ch członków Prezydium odpłatnie, co zapewni koordynację i ścisłą łączność władzy uchwałodawczej i wykonawczej i **wzmocni odpowiedzialność.**”

Przemówienie przyszłego prezesa Towarzystwa Bronisława Bednarza, człowieka nowego w środowisku, było pełne szacunku i gotowości do pogłębienia współpracy wojska z Towarzystwem. W tym czasie ścisła trwała zaledwie dwa lata i przyniosła dobre wyniki. W roku poprzedzającym IV Zjazd zorganizowano 2.000 imprez turystycznych, w których wzięło udział wiele dziesiątków tysięcy żołnierzy i ich rodzin.

Programowe przemówienia wygłosili prominentni goście. Wszyscy dla reprezentowanych przez siebie struktur i organizacji oczekiwali ze strony PTTK aktywnej współpracy, nawet więcej wyřeczania w programowaniu i organizowaniu turystyki. Zaofiarowano ogromne możliwości nie tylko mentalnego wpływania na liczne środowiska, ale i finansowe przez sięganie po fundusze socjalne. Jednak przez ten układ Towarzystwo płaciło wysoką cenę wielu uzależnień – otrzymało wielu dyspozytorów dla własnej pracy.

Przemówienie Wł. Reczka najwyższej rangi państwowej i partyjnej uczestnika obrad, doskonale współgrało z tezami zjazdowymi. Jednocześnie z akceptacją, zarówno bieżącej jak i historycznej działalności Towarzystwa, zostały określone zadania i miejsce PTTK w polityce państwa. Mówił m.in. – „Za niezmiernie ważną sprawę uważamy rozwijanie krajoznawstwa o wyraźnym kierunku ideowo-wychowawczym. Dla Was, jako działaczy PTTK, najważniejszą sprawą jest, jak na tym tle partia i rząd widzi Wasze Towarzystwo, jaką rolę wyznacza mu wśród licznej rzeszy organizatorów turystyki w Polsce.”

Zjazdowa statystyka z małymi komentarzami.

- Na IV Walny Zjazd **przybyło 248 delegatów** w tym jedynie **19 kobiet**.

Obecność kobiet w charakterze delegatów ujawniła ówczesny stereotyp myślenia o miejscu kobiety, również w organizacji społecznej. – Otóż w czasie obrad zainspirowano konkurs na miss Zjazdu. Jury złożone z dziennikarzy obsługujących Zjazd ogłosiło werdykt przyznając tytuł miss pracownicy ZG PTTK, a tytuł wicemiss wszystkim 19-tu paniom. Powiemy żart – tak oczywiście, ale one

były tymi na których rozum, zaangażowanie w prace i rozwagę liczono w delegujących oddziałach, a nie jedynie na ich atrakcyjne towarzystwo.

Jak łatwo się domyślić w nowo wybranym Zarządzie Głównym Towarzystwa, liczącym 25 osób, nie było ani jednej kobiety. Nie zasiadały również w Głównym Sądzie Koleżeńskim liczącym 15 osób. Dwie panie znalazły się jedynie w Głównej Komisji Rewizyjnej liczącej 19 osób. Tak więc we władzach Towarzystwa liczących ogółem 59 osób pracowały 2 kobiety.

- Delegaci reprezentowali **137 oddziałów**.

Tylko oddziały posiadały prawo przysłania na Zjazd, zgodnie ze Statutem, delegatów. Wzbudziło to głośno wyrażane sprzeciwy. Pisano nawet – „Wynik: mandatów nie otrzymała liczna grupa najwybitniejszych znawców i działaczy turystyki i krajoznawstwa.” Dalej tekst sugeruje zmiany statutowe i wyrażana jest radość z powołania odpowiedniej komisji do realizacji owych zmian. („Turysta” 1960/nr 14, s.3.)

Zdumiewające, a może charakterystyczne dla tamtego czasu, jak łatwo akceptowano ewentualne omijanie prawa kiedy stawało się niewygodne, choćby dla realizacji personalnych zamierzeń, a irytację budziła niemożność przekroczenia prawa. W tym przypadku Statutu, będącego dla organizacji społecznej podstawowym aktem prawnym.

- Delegatów **do 30 roku życia przybyło 27 osób**.

- Delegatów **od 30 – do 40 roku życia przybyło 61 osób**.

- Delegatów **powyżej 40 roku życia przybyło 160 osób**.

- **Przeciętna wieku delegatów wynosiła 42 lata**.

- **Najmłodszy delegat z Krakowskiego Oddziału Międzyuczelnianego PTTK Zdzisław Ryn miał 21 lat**.

- **Najstarszy delegat z Oddziału PTTK w Krotoszynie Feliks Skierkowski miał 74 lata**.

Był to Zjazd, na którym zaznaczył się proces wymiany pokoleniowej. Naturalny, wszak od wojny minęło już 15 lat, a za parę miesięcy Towarzystwo miało obchodzić swój pierwszy Jubileusz 10-lecia. Nie bez znaczenia było też wsparcie jakiego udzielały mu instancje partyjne oraz władze administracyjne nawołując o „młodą krew” – o entuzjazm, nowe pomysły, które przynosi młodość. Troska o młodych w Towarzystwie pojawiła się na Zjeździe w wielu wystąpieniach

zarówno działaczy jak i gości, choć średnia wieku delegatów nie budziła obaw zważywszy, że PTTK nie było i nie jest organizacją młodzieżową.

Jednak jeśli w organizacji społecznej przewagę stanowią osoby młode, a jeszcze lepiej bardzo młode z minimalnym, lub żadnym doświadczeniem łatwiej taką organizacją sterować zgodnie z aktualnymi kierunkami polityki państwa. – I to był właśnie ten przypadek, do tego dążono.

* * *

Obrady plenarne Zjazdu wzbogacone zostały wynikiem obrad w komisjach problemowych:

- w komisji programowej **uczestniczyło 88 delegatów;**
- w komisji gospodarczej **uczestniczyło 54 delegatów;**
- w komisji organizacyjnej **uczestniczyło 67 delegatów.**

W sumie w prace komisyjne **zaangażowanych było 209 delegatów.**

Wynik prac Zjazdu to ponad 100 wniosków ujętych w Uchwale oraz ponad 500 wniosków nie wymagających zjazdowej uchwały, a przekazanych nowemu Zarządowi Głównemu do realizacji.

Wnioski dotyczyły spraw fundamentalnych, ale również poszczególnych regionów czy dyscyplin turystyki.

Te ogromnej wagi dla przyszłości Towarzystwa, a wymagające podjęcia zobowiązań ze strony państwa w stosunku do PTTK odnajdujemy w tezach na IV Walny Zjazd Delegatów uchwalonych na VIII Plenum Zarządu Głównego, które odbyło się 28-29.V.1960r. Uczestniczyli w nim przedstawiciele GKkFiT w osobach wiceprezesa M. Jakiela oraz dyr. Dep. Turystyki St. Ostrowskiego. Pozostawiono więc czas na uzgodnienia decyzji czynników państwowych w stosunku do kluczowych problemów tak, iż Przewodniczący GKkFiT Wł. Reczek, w swoim przemówieniu mógł się do nich odnieść zapewniając o ich wykonalności z pełnym poparciem administracji państwowej i partii.

Poniżej, zostają podane, wnioski przyjęte do realizacji, a mające zasadnicze znaczenie dla Towarzystwa na parę następnych dziesiątków lat:

- „Oddanie wyłącznie w ręce PTTK sprawy znakowania i konserwacji szlaków turystycznych.”

- „Uregulowanie państwowym aktem problemu przewodników tak aby obowiązek i uprawnienia PTTK, w szkoleniu i organizacji pracy przewodników **na zasadach wyłączności** zostały usankcjonowane urzędowo.”
- „Normalizacja przepisów dotyczących urlopów społecznych i diet dla działaczy turystycznych.”
- „Prowadzenie przez oddziały PTTK schronisk, stanic wodnych, stacji turystycznych, ORT, wypożyczalni sprzętu nie należy traktować jako działalności gospodarczej oddziałów, lecz ich statutowe zadanie w zakresie obsługi ruchu turystycznego.”

Władze Towarzystwa wybrane na IV kadencję

ZARZĄD GŁÓWNY

Prezes

gen. Bronisław Bednarz (Warszawa)

V-Prezesa

inż. Lesław Dobrucki (Warszawa)
Feliks Gołębiowski (Warszawa)
mgr Jerzy Przeździecki (Warszawa)

Sekretarz

red. Zdzisław Wróblewski (Warszawa)

Skarbnik

mgr Jerzy Nowak (Katowice)

Członkowie Prezydium

inż. Feliks Kanclerz (Warszawa)
poseł Łukasz Kumor (Kielce)
Artur Prosałowski (Zakopane)
Władysław Stendera (Nowy Sącz)
Włodzimierz Wilczek (Warszawa)

Członkowie Zarządu

Edward Brydak (Rzeszów)
Henryk Buchowski (Olsztyn)
Zygmunt Bukowiński (Wrocław)

GŁÓWNA KOMISJA REWIZYJNA

Prezes

Wacław Kwaśniewski (Warszawa)

V-Prezesa

Bernard Bortlik (Katowice)
Stefan Kacperski (Łódź)

Członkowie

Henryk Augustowski (Gdańsk)
Ewa Bońkowska (Koszalin)
Bronisław Cmela (Rzeszów)
Zygmunt Fuchsa (Kraków)
Antoni Gajewski (Białystok)
Witold Jasicki (Katowice)
Henryk Kamiński (Poznań)
Janusz Karczewski (Poznań)
Julian Karpiński (Lublin)
Krystyna Konarzewska (Białystok)
Mieczysław Kopytowski (Warszawa)
Romuald Kulig (Warszawa)
Tomasz Mańkowski (Warszawa)
Andrzej Paszkiewicz (Wrocław)
Czesław Trybowski (Kraków)
Edward Wyrastkiewicz (Bydgoszcz)

GŁÓWNY SĄD KOLEŻEŃSKI

Prezes

Bogdan Małachowski (Kraków)

Zdzisław Brzeziński (Gliwice)
Emil Chowański (Opole)
Aleksander Czapski (Lublin)
Waldemar Doniec (Łódź)
Włodzimierz Maksymowicz (Bydgoszcz)
Wojciech Niederliński (Świętochłowice)
Czesław Piskorski (Szczecin)
Zbigniew Rumiewicz (Poznań)
Marian Rydlewski (Białystok)
Stanisław Teodorowicz (Sopot)
Jan Wojnarski (Gdańsk)

Ryszard Bender (Lublin)
Tadeusz Dorawski (Kraków)
Stefan Dubyna (Gdańsk)
Stanisław Duński (Bydgoszcz)
Mieczysław Durański (Poznań)
Jan Grelus (Poznań)
Władysław Igielski (Wrocław)
Tadeusz Kaszper (Katowice)
Tadeusz Kotlarczyk (Kraków)
Włodzimierz Młodkowski (Polanica)
Stefan Popowski (Warszawa)
Jacek Szomański (Warszawa)
Tomasz Wróbel (Katowice)
Marceli Najder (Zielona Góra)

(Podano wg „Biuletynu informacyjnego Zarządu Głównego PTTK” z 15.VII.1960r.)

IV Kadencja trwała bardzo krótko - zaledwie 22 miesiące.

VI - 10-lecie PTTK

Rok 1960 kończył się Jubileuszem X-lecia Towarzystwa. Zaplanowano, iż odbędzie się w każdym okręgu, oddziale i kole, Zarząd Główny zwoła uroczyste plenarne posiedzenie. Zaplanowano również schemat obchodów. W połowie miały być poświęcone przedstawianiu osiągnięć - przywoływaniu dokonań, w drugiej połowie budowaniu planów na przyszłość wg hasła -

„Towarzystwo żyje pełnią życia i przede wszystkim patrzy w przyszłość”

Język przedstawiania osiągnięć był barwny, pełen porównań i wielkich liczb, np. o znakowaniu szlaków tak pisano w „Turyście” -

„Ta praca, to nie tylko pomalowanie na odpowiednie kolory pni drzew czy przydrożnych kamieni. To studia nad ruchem turystycznym, to kursy dla znakarzy, to wreszcie ciągła konserwacja szlaków. samych tylko szlaków znakowanych w górach mamy 6800 km. Jest to odległość z Warszawy do Kalkuty poprzez cały Kaukaz, Iran, Pakistan i Indie.”

Wygłaszano referaty lub przemówienia również zgodne z wyżej przedstawionym schematem, a wszystkie wpisywały się w pochwałę „opieki i poparcia ze strony Kierownictwa Partii i Rządu; życzliwej i skutecznej pomocy Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, serdecznej współpracy: ze

związkami zawodowymi, organizacjami młodzieżowymi - ZMS, ZMW, ZSP, ZHP, z wojskiem, TPPR, LPŻ...”

Jubileuszowe - plenarne posiedzenie Zarządu Głównego odbyło się 19-20 grudnia 1960r. w gmachu Centralnej Rady Związków Zawodowych (ul. Kopernika 36/40). Obradowano pod ogromnym portretem tow. Wiesława Gomułki (istnieje takie zdjęcie opublikowane w „Turyście”), brak natomiast znaku PTTK. Referat p.t. „Rola Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w rozwoju turystyki w Polsce” wygłosił prezes gen. bryg. Bronisław Bednarz. Przemawiał Wł. Reczek oraz przedstawiciele współpracujących organizacji. Wybitnym działaczom politycznym i gospodarczym prezes wręczył Złote Odznaki PTTK, otrzymały je również zaprzyjaźnione organizacje.

Z okazji Jubileuszu X-lecia, ogółem za wkład pracy zostało wyróżnionych:
3462 działaczy - Dyplomami Honorowymi ZG PTTK,
334 działaczy - Złotą Odznaką PTTK,
15 osób otrzymało tytuł Zasłużonego Działacza Turystyki.

Klamrą zamykającą jubileuszowe uroczystości była wizyta złożona 6 stycznia 1961r. premierowi J. Cyrankiewiczowi przez delegację ZG PTTK - prezesa Towarzystwa gen. B. Bednarza, wiceprezesów F. Gołębiowskiego i J. Przeździeckiego, sekretarza Z. Wróblewskiego. Wśród wielu poruszanych tematów premier szczególną uwagę zwrócił na możliwości kulturotwórcze w działalności Towarzystwa powracając niejako do tradycyjnych dla krajoznawców form (organizowania regionalnych muzeów, zbierania pamiątek sztuki ludowej, szerokiej akcji odczytowej) w służbie małych zaniedbanych miejscowości jednocześnie podnosząc ich turystyczną atrakcyjność.

Na zakończenie wizyty gen. B. Bednarz wręczył premierowi J. Cyrankiewiczowi Złotą Odznakę PTTK.

LITERATURA

Archiwalia:

Kluby fotograficzne w Warszawie (obecnie przechowywane w CFK - Łódź)

Czasopisma:

„Biuletyn informacyjny Zarządu Głównego PTTK” 1959-1961

„Turysta” 1959 - 1961

Pozycje autorskie:

Maczubski T. Z dziejów turystyki w Warszawie. Kalendarium. Lata 1873 - 2003, Warszawa 2003

Knud N. Autostop jako forma taniej turystyki na przykładzie wybranych miast Europy Zachodniej, Praca magisterska. Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Pedagogiczny, Rzeszów 2002.

Społeczny Komitet Autostopu, Biuro Autostopu ZG PTTK. Mam 20 lat, Warszawa 1977

Sprawozdania:

Sprawozdanie Zarządu Głównego, Warszawa 1-3-lipiec 1960. IV Walny Zjazd Delegatów, Warszawa 1960

**POROZUMIENIE
O WSPÓŁPRACY I WZAJEMNEJ POMOCY, ZAWARTE POMIĘDZY
ZARZĄDEM GŁÓWNYM ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
I ZARZĄDEM GŁÓWNYM POLSKIEGO TOWARZYSTWA
TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO**

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego i Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, doceniając doniosłe znaczenie krajoznawstwa i turystyki dla pogłębienia wiedzy pedagogicznej nauczycieli oraz zapewnienia racjonalnego wypoczynku członkom ZNP, zawierają następujące porozumienie:

1. W celu objęcia jak najszerszych rzesz członków ZNP działalnością krajoznawczo-turystyczną, Związek Nauczycielstwa Polskiego i Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze wyrażają gotowość ścisłej współpracy i wzajemnej pomocy w zakresie wykorzystania bazy technicznej, środków materialnych i doświadczeń aktywu obu organizacji.
2. W szczególności PTTK uznaje za konieczne w ramach swojej działalności:
 - a) szkolenie członków ZNP w zakresie organizowania turystyki i wypoczynku, turystyki kwalifikowanej oraz metodyki prac krajoznawczych,
 - b) udzielanie wszechstronnej pomocy terenowym ogniom ZNP oraz ogniskom kultury fizycznej ZNP przy organizowaniu wszelkich akcji turystyczno-krajoznawczych,
 - c) otaczanie szczególną opieką przez ognia terenowe PTTK aktywu nauczycielskiego kierującego pracą szkolnych kół krajoznawczo-turystycznych,
 - d) umożliwienie w jak najszerszym zakresie korzystania przez członków ZNP z form wypoczynku organizowanych przez PTTK, jak: wczasy turystyczne krajowe i zagraniczne, rajdy, spływy itp.
 - e) zapewnienie w miarę możliwości wycieczkom ZNP oraz wycieczkom szkolnym fachowej obsługi przewodnickiej,
 - f) wciąganie aktywu nauczycielskiego do komisji społecznych i władz Towarzystwa na wszelkich szczeblach.
3. Związek Nauczycielstwa Polskiego ze swojej strony widzi konieczność:

- a) prowadzenia wśród nauczycieli szerokiej akcji propagandowej członkostwa PTTK oraz aktywizowania ich w szeregach działaczy społecznych Towarzystwa,
 - b) popularyzacji zdobywania odznak turystycznych PTTK oraz uczestnictwa w imprezach organizowanych przez PTTK,
 - c) uwzględniania problematyki krajoznawczo-turystycznej w planach konferencji rejonowych nauczycieli oraz działalności ognisk kultury fizycznej ZNP,
 - d) zalecenia członkom ZNP obejmowania opieką zabytków kultury i przyrody w charakterze społecznych opiekunów PTTK,
 - e) umożliwienia korzystania członkom PTTK z ośrodków wypoczynkowych ZNP na warunkach wzajemnie ustalonych.
4. Obie organizacje mając na uwadze właściwe przygotowanie młodych nauczycieli do pracy krajoznawczo-turystycznej z młodzieżą, będą dążyć do:
- a) organizowania kół PTTK w studiach nauczycielskich i wyższych szkołach pedagogicznych oraz otoczenia tych szkół szczególną opieką,
 - b) wprowadzenie przez Ministerstwo Oświaty oraz Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego tematyki z zakresu krajoznawstwa i turystyki do programów nauczania w wyższych klasach liceów pedagogicznych, w studiach nauczycielskich, wyższych szkołach pedagogicznych oraz w innych szkołach wyższych kształcących nauczycieli,
 - c) szerokiej współpracy propagandowej i prasowej, propagującej rozwój ruchu krajoznawczo-turystycznego wśród nauczycieli.

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego i Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zobowiązują się do pełnej i niezwłocznej realizacji postanowień niniejszego porozumienia.

W tym celu powołuje się stałą Komisję Współpracy, w skład której wchodzi przedstawiciele obu organizacji. Zadaniem Komisji jest śledzenie realizacji zawartego porozumienia, oraz przygotowywanie rocznych planów współpracy obu organizacji.

Zarząd Główny
Polskiego Towarzystwa
Turystyczno-Krajoznawczego

Zarząd Główny
Związku Nauczycielstwa
Polskiego

REALIZACJA POROZUMIENIA W ROKU 1959

„ W ciągu bieżącego roku zostanie wśród członków ZNP rozwinięta żywa propaganda zagadnień krajoznawstwa i turystyki. Nauczyciele zostaną zapoznani na gościnnych łamach „Głosu Nauczycielskiego” z działalnością PTTK.

Przy współpracy ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej ok. 1 000 młodych nauczycieli wiejskich zostanie w ciągu wakacji przeszkolonych przez instruktorów PTTK w problematyce turystyczno-krajoznawczej na dwutygodniowych obozach w Kiekrzu, Międzyzdrojach i Sopotach.

Niezależnie od tego ZNP zakupuje w PTTK ok. 500 skierowań na wczasy turystyczne. Młodzi nauczyciele w formie wczasów zapoznają się z organizacją i przebiegiem obozów kolarskich, wędrówek górskich, spływów kajakowych itp. PTTK przydzieli grupom nauczycielskim instruktorów.

Najprawdopodobniej w najbliższych miesiącach obie organizacje wystąpią do władz oświatowych o wprowadzenie do programów dwuletnich studiów nauczycielskich i pięcioletnich wyższych szkół pedagogicznych tematyki krajoznawstwa i turystyki.

Projekty tematyki i metodyki wykładów są w chwili obecnej na warsztacie Komisji Krajoznawczej ZG PTTK.

Już po wakacjach rozpocznie się szeroka akcja pod hasłem „Szkoly i nauczyciele opiekunami zabytków”, oraz organizowanie przy oddziałach PTTK nauczycielskich sekcji opiekunów szkolnych kół krajoznawczo-turystycznych.

Na łamach „Biuletynu” będziemy publikowali stale materiały o wynikach realizacji porozumienia. Prosimy również naszych korespondentów o nadsyłanie nam z terenu wiadomości o doświadczeniach pracy nauczycieli w Towarzystwie.”

UCHWAŁA
w sprawie zasad organizacji PTTK w wojsku

1. Wojskowi służby czynnej i członkowie ich rodzin należący do PTTK zrzeszają się w wojskowych kołach PTTK organizowanych przy jednostkach wojskowych.
2. Wojskowe koła PTTK podlegają zgodnie ze statutem, oddziałom PTTK utworzonym przy okręgach wojskowych oraz Dowództwach Wojsk Lotniczych i Marynarki Wojennej.
3. Funkcje okręgu PTTK dla wszystkich oddziałów wojskowych PTTK na terenie kraju spełnia Komisja Turystyczno-Krajoznawcza przy Radzie WF Ministerstwa Obrony Narodowej. W skład tej Komisji wchodzi przedstawiciele ZG PTTK.
4. Majątek kół i oddziałów wojskowych PTTK stanowi własność Wojska Polskiego.
Gospodarka finansowo-majątkowa kół i oddziałów wojskowych PTTK podlega kontroli właściwych organów wojskowych.
5. Ustalone statutowo części wpływów ze składek członkowskich powinny być przekazywane za pośrednictwem oddziałów wojskowych PTTK i Komisji Turystyczno-Krajoznawczej przy MON bezpośrednio na konto ZG PTTK
6. Ewidencja członków PTTK prowadzona jest w kołach wojskowych PTTK. Sprawozdawczość statystyczna i opisowa z działalności kół i oddziałów PTTK opracowuje zbiorczo Komisja Turystyczno-Krajoznawcza przy MON i przekazuje w ustalonych terminach bezpośrednio ZG PTTK.
7. Kwestia osobowości prawnej oddziałów PTTK w wojsku zostanie rozstrzygnięta przez Prezydium ZG PTTK w porozumieniu z przedstawicielami MON w oparciu o przepisy prawa o stowarzyszeniach przy uwzględnieniu obowiązujących na terenie wojska przepisów.
8. Pomiedzy komórkami PTTK w wojsku a cywilnymi kołami i oddziałami PTTK, działającymi na wspólnym terenie, powinna być nawiązana ścisła współpraca, m.in. w formie podejmowania wspólnych akcji turystycznych,

wzajemnej pomocy programowej i w korzystaniu z bazy i sprzętu turystycznego.

/Podjęta na IV Plenum ZG PTTK 3-4.IV.1959r./

**Porozumienie o współpracy
zawarte pomiędzy Zarządem Głównym Polskiego Towarzystwa
Turystyczno-Krajoznawczego a Głównym Zarządem Politycznym Wojska
Polskiego.**

Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego i Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, doceniając znaczenie turystyki i krajoznawstwa dla poznania kraju oraz zapewnienia kadrze Wojska Polskiego, ich rodzinom i pracownikom Wojska Polskiego czynnego wypoczynku, zawierają następujące porozumienie:

1. W celu objęcia jak największej ilości oficerów, podoficerów i członków ich rodzin działalnością turystyczno-krajoznawczą, Główny Zarząd Polityczny WP (GZP WP) i Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (ZG PTTK) wyrażają gotowość ścisłej współpracy w zakresie rozwijania ruchu turystyczno-krajoznawczego w wojsku.
2. W szczególności ZG PTTK uznaje za konieczne w ramach swojej działalności:
 - a) szkolenie w wojsku organizatorów turystyki i wypoczynku, turystyki kwalifikowanej oraz zapoznanie z metodyką prac krajoznawczych;
 - b) udzielanie fachowej pomocy wojskowym kołom PTTK (WK PTTK);
 - c) umożliwienie w jak najszerszym zakresie korzystania przez członków WK PTTK z form wypoczynku zorganizowanych przez PTTK: wczasy i obozy turystyczne krajowe i zagraniczne, obozy wędrowne, rajdy, spływy itp.;
 - d) wprowadzanie wojskowych działaczy turystycznych do Komisji Społecznych i władz Towarzystwa na wszystkich szczeblach;
 - e) wprowadzenie regulaminu WK PTTK uwzględniającego przepisy obowiązujące w wojsku i specjalne warunki pracy tych kół;
 - f) dokonanie, o ile zajdzie potrzeba, odpowiednich zmian w Statucie PTTK i Statucie Oddziału PTTK.
3. GZP WP ze swojej strony widzi konieczność:
 - a) zakładania przy ośrodkach pracy kulturalno-oświatowej w wojsku WK PTTK;
 - b) udzielania WK PTTK pomocy finansowej i w sprzęcie;
 - c) popularyzacji zdobywania odznak turystycznych PTTK oraz uczestniczenia w imprezach organizowanych przez PTTK;

- d) udzielania, w miarę możliwości pomocy w imprezach PTTK.
4. Obie strony stwierdzają zgodnie, że ze względu na dotacje przydzielane przez Główny Zarząd Polityczny dla WK PTTK, majątek ruchomy i nieruchomy tych kół pozostaje własnością Ministerstwa Obrony Narodowej, a zasady finansowe i gospodarka majątkiem tych kół oparta jest na przepisach, obowiązujących w wojsku w tym zakresie, jakkolwiek majątek WK PTTK otrzymany od PTTK traktowany jest jako wypożyczony lub dzierżawiony i podlega zwrotowi. W okresie jednak jego używalności przez WK PTTK również w stosunku do tego majątku mają zastosowanie przepisy finansowe i gospodarcze obowiązujące w wojsku. Świadczenia finansowe WK PTTK na rzecz instytucji PTTK ograniczają się do odprowadzania przewidzianej części składek członkowskich.
5. Realizacją postanowień niniejszego porozumienia zajmie się Komisja Turystyczno-Krajoznawcza, w skład której wejdą również przedstawiciele ZG PTTK.
6. Zadaniem Komisji będzie:
- nadawanie ogólnego kierunku pracy WK PTTK;
 - koordynowanie pracy WK PTTK z terenowymi komórkami PTTK;
 - czuwanie nad przebiegiem realizacji niniejszego porozumienia;
 - przygotowanie rocznych planów współpracy GZP WP i ZG PTTK.
7. Zasady pracy Komisji ustali regulamin.

Zastępca Szefa
Głównego Zarządu Politycznego
Wojska Polskiego
(-) Bronisław Bednarz
Generał Brygady

Prezes
Zarządu Głównego Polskiego
Towarzystwa Turystyczno-
Krajoznawczego
(-) Marek Arczyński

Warszawa, 7.IV. 1960

**Wystawy autorskie z zakresu fotografii zorganizowane
przez Klub Turystyczny Księgarzy PTTK w Warszawie
za okres 1.XII.1960r – 5.II.1963r.**

L.p.	Imię i nazwisko	Tytuł wystawy	Ilość foto.
1	Alina Bielecka	Tatry	9
2	Irena Gawron	Prace konkursowe	3
3	Jan Grono	Prace konkursowe	4
4	Julian Jagodziński	Z Wrocławia	6
5	Mieczysław Krawiec	Z obozów wędrownych	8
6	Stanisław Malawski	Wiosna	7
7	Stanisław Malawski	Murzasiczle	6
8	Stanisław Malawski	Kiermasz w Alejach	10
9	Stanisław Malawski	Zima w Tatrach	10
10	Stanisław Malawski	Znad Narwi	8
11	Stanisław Malawski	Pawilony księgarskie	6
12	Stanisław Malawski	Pawilon „DK” Zielonka	5
13	Stanisław Malawski	Zima w parkach Warszawy	7
14	Stanisław Malawski	Refleksje lata	11
15	Stanisław Malawski	Na przekór zimie/kolor/	2
16	Jan Nadolski-Żuchniewicz	Znad Drwęcy	8
17	Tadeusz Nagowski	Prace konkursowe	4
18	Stefan Sosnowski	Kazimierz Dolny	11
19	Stefan Sosnowski	Prace konkursowe	10
20	Stefan Sosnowski	Krakowski Rynek	10
21	Stefan Sosnowski	Wawel	12
22	Stefan Sosnowski	Śląski Carcassonne-Paczków	10
23	Stefan Sosnowski	Zabytki starego Wrocławia	12
24	Stefan Sosnowski	Czerwińsk nad Wisłą	8
25	Stefan Sosnowski	Zabytki Zakroczymia	7
26	Stefan Sosnowski	Zamek w Ciechanowie	7
27	Stefan Sosnowski	Brochów-Żelazowa Wola	8
28	Stefan Sosnowski	Piękno starego Kłodzka	12
29	Stefan Sosnowski	Tysiącletni Płock	10
30	Stefan Sosnowski	Złot Księgarzy w Płocku	9
31	Stefan Sosnowski	Zamek w Sochaczewie	7
32	Stefan Sosnowski	Zabytki Łowicza	9
33	Stefan Sosnowski	Zamek w Czersku Maz.	7
34	Stefan Sosnowski	Zabytki Warki	7
35	Stefan Sosnowski	Złot Księgarzy w Warce	7
36	Stefan Sosnowski	Ziemia Rzeszowska	12
37	Stefan Sosnowski	Tatry Polskie	10
38	Stefan Sosnowski	Z Pienin	12

39	Stefan Sosnowski	Gorce	10
40	Stefan Sosnowski	Pomniki Warszawy	12
41	Stefan Sosnowski	Stara Warszawa	12
42	Stefan Sosnowski	Piękno Szczecina	12
43	Stefan Sosnowski	Zielona Góra	8
44	Stefan Sosnowski	Piękno Stargardu	9
45	Stefan Sosnowski	Warmia i Mazury	11

L.p.	Imię i nazwisko	Tytuł wystawy	Ilość foto
46	Stefan Sosnowski	Polskie Morze	12
47	Stefan Sosnowski	Piękno Opolszczyzny	12
48	Stefan Sosnowski	Zamek w Liwie	7
49	Stefan Sosnowski	Bieszczadzkie wędrówki	9
50	Stefan Sosnowski	Z Kampinoskiej Puszczy...	11
51	Stefan Sosnowski	Miasta Tysiąclecia	12
52	Stefan Sosnowski	Tatry Słowackie	12
53	Stefan Sosnowski	Z Wyżyny Morawskiej	10
54	Stefan Sosnowski	Złota Praha	9
55	Stefan Sosnowski	Słowacja	12
56	Stefan Sosnowski	Nad Balatonem	12
57	Stefan Sosnowski	Estergom nad Dunajem	12
58	Stefan Sosnowski	Bratysława nad Dunajem	11
59	Stefan Sosnowski	Ratusze polskich miast	12
60	Stefan Sosnowski	Jezioro Gopło	9
61	Stefan Sosnowski	Zabytki Jarosławia	9
62	Stefan Sosnowski	Piękno Przemyśla	10
63	Stefan Sosnowski	Lipsk – miasto targów	10
64	Stefan Sosnowski	Z Turynii	12
65	Stefan Sosnowski	Zabytki Kremla	12
66	Stefan Sosnowski	Piękno Leningradu	12
67	Stefan Sosnowski	Ulice Moskwy	12
68	Stefan Sosnowski	Pamiętki Października - ZSRR	12
69	Stefan Sosnowski	Stary Płowdiw	10
70	Stefan Sosnowski	Zabytki Sofii	12
71	Stefan Sosnowski	Z nad Czarnego Morza	12
72	Stefan Sosnowski	Warna – Mauzoleum Warneńczyka	7
73	Stefan Sosnowski	Turcy	9
74	Stefan Sosnowski	Stare meczety	12
75	Stefan Sosnowski	Dubrovnik	7
76	Stefan Sosnowski	Meczety w Sarajewie	12
77	Stefan Sosnowski	Jugosławia	12
78	Stefan Sosnowski	Z Azji Środkowej	10
79	Stefan Sosnowski	Stara Samarkanda	12
80	Stefan Sosnowski	Typy z Azji Środkowej	10
81	Stefan Sosnowski	Taszkient	12
82	Stefan Sosnowski	Step i pustynia	12
83	Stefan Sosnowski	Zabytki Poznania	10
84	Stefan Sosnowski	Bydgoszcz nad Brdą	9
85	Stefan Sosnowski	Warszawski kiermasz	7
86	Stefan Sosnowski	Zabytki Łodzi	10

87	Stefan Sosnowski	Z Puszczy Jodłowej	7
88	Stefan Sosnowski	Belgrad	8
89	Stefan Sosnowski	Piękno Budapesztu	12
90	Stefan Sosnowski	W górach Pilis	9
91	Stefan Sosnowski	Wenecja w Erfurcie	12
92	Stefan Sosnowski	Piękno Miśni	9
93	Stefan Sosnowski	Zabytki starego Drezna	9

-- koniec --